Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 27.04.2022 www.osw.waw.pl

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 62 dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski, Jadwiga Rogoża

Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy potwierdził kolejne postępy agresora w rejonach najintensywniejszych walk na styku obwodów charkowskiego, donieckiego i ługańskiego. Siły najeźdźcze rozwinęły powodzenie na prawym skrzydle działań na kierunku miasta Barwinkowe, przełamując obronę w Zawodach i podchodząc pod miejscowość Wełyka Komyszuwacha. Ponadto zwiększyły zgrupowanie w rejonie Iziumu o dwie batalionowe grupy taktyczne. W Donbasie Rosjanie kontynuują natarcie na kierunku Słowiańska, gdzie całkowicie wyparły obrońców z wsi Zariczne, a także – po zajęciu miejscowości Nowotoszkiwśke – na pozycje ukraińskie na południe od Siewierodoniecka. Postępy agresor ma jednak okupywać dużymi stratami. Starcia, ostrzał i bombardowanie trwały również na pozostałych kierunkach działań w obwodach donieckim, zaporoskim i na pograniczu obwodów chersońskiego, mikołajowskiego i dniepropetrowskiego. Obrońcy mieli przywrócić kontrolę nad trzema wsiami na zachód od Snihuriwki w obwodzie mikołajowskim, z kolei dowództwo operacyjne „Południe" poinformowało o ostrzelaniu pozycji przeciwnika na Wyspie Wężowej.

Rosjanie kontynuują ataki na obiekty infrastruktury krytycznej. Wskutek dwukrotnego uderzenia rakietowego zniszczony został most kolejowy nad Limanem Dniestru (w rejonie Białogrodu nad Dniestrem), na głównej trasie wsparcia od strony Rumunii. Rakiety spadły także na Połtawę. Bezpośrednim celem ostrzału artyleryjskiego na południu obwodu dniepropetrowskiego stała się zaś po raz pierwszy Elektrociepłownia Krzyworoska w Zełenodolśku. Najeźdźcy usiłują też na wszelkie sposoby zwiększyć zdolności rozpoznania pozycji ukraińskich, m.in. poprzez zastraszanie i wykorzystywanie cywilów – np. zmuszają kobiety do lokalizowania punktów oporu, grożąc rozstrzelaniem ich dzieci.

W obwodzie biełgorodzkim doszło do pożaru składu amunicji. Przyczyn zdarzenia nie ustalono. Jest to kolejny incydent związany ze zniszczeniem obiektu infrastruktury krytycznej w tym obwodzie, na którego terytorium wprowadzono stan wysokiego zagrożenia terrorystycznego. Federalna Służba Bezpieczeństwa zatrzymała dwóch obywateli FR, rzekomych zwolenników „ukraińskiego nazizmu", którzy mieli planować uszkodzenie torów kolejowych. Wydarzenia te są przez Rosję wykorzystywane do podtrzymywania tezy o agresywnych, grożących bezpieczeństwu ludności cywilnej działaniach sił ukraińskich na jej terytorium.

Trwa operacja rosyjskich służb specjalnych obliczona na zdestabilizowanie sytuacji w Naddniestrzu. Według rosyjskich mediów w rejonie Kołbasnej, gdzie znajdują się rosyjskie składy amunicji, doszło do użycia broni, a w nocy rzekomo zaobserwowano kilka ukraińskich dronów. Zdaniem prezydenta Wołodymyra Zełenskiego informacje o kolejnych

incydentach na tych terenach i sugestie, że stoi za nimi Ukraina, mają zmusić Kiszyniów do wycofania poparcia dla niej. Postawienie w stan gotowości wojsk rosyjskich i separatystycznych w Naddniestrzu (łącznie ok. 1400 ludzi) ma stworzyć wrażenie przygotowania do uderzenia na stolicę Mołdawii.

26 kwietnia obrońcy Mariupola przekazali, że na obiekty Azowstali przeprowadzono 35 nalotów, a pod gruzami uwięzieni są ludzie. Władze miasta podały, że na terenie zakładów znajduje się 2 tys. cywilów, i opublikowały drastyczne zdjęcia rozlokowanego tam prowizorycznego szpitala, w którym brakuje leków i panują dramatyczne warunki sanitarne. Z Azowstali zaczynają napływać głosy o zdradzie władz, które „porzuciły swoich bohaterów na pewną śmierć". Tymczasem Kreml kontynuuje budowę fałszywej narracji wokół sytuacji w Mariupolu. Putin stwierdził, że miasto zostało „wyzwolone" przez armię rosyjską. Dodał też, że Kijów powinien wydać obrońcom z Azowstali rozkaz złożenia broni, a siły rosyjskie są gotowe zagwarantować im ocalenie.

Wyznaczono władze okupacyjne w Chersoniu. Przewodniczącym administracji obwodowej został Wołodymyr Saldo (mer miasta w latach 2002–2012 i deputowany Partii Regionów), a merem – Ołeksandr Kobeć (kierowca poprzedniego mera). Posunięcia te są elementem przygotowań do pseudoreferendum, mającego być podstawą do utworzenia tzw. Chersońskiej Republiki Ludowej. Działania agresora nie zmniejszyły jednak nastrojów protestacyjnych w mieście, a 27 kwietnia odbył się tam kolejny wiec proukraiński. Uczestników rozproszono przy użyciu granatów hukowych i gazu łzawiącego (cztery osoby zostały ranne). W okupowanych miejscowościach obwodu zaporoskiego wydano zarządzenie wprowadzenia od 2 maja rosyjskiego programu nauczania w szkołach. Według doniesień ukraińskich kilkudziesięciu pedagogów zrezygnowało z pracy w celu uniknięcia kooperacji z wrogiem.

Niepowodzeniem zakończyła się wizyta sekretarza generalnego ONZ António Guterresa w Moskwie 26 kwietnia. Rosja odrzuciła propozycję powołania trójstronnej grupy kontaktowej (Rosja, Ukraina, ONZ), której zadaniem byłaby organizacja korytarzy humanitarnych. 25 kwietnia Guterres odwiedził Turcję, gdzie omówił z prezydentem Recepem Tayyipem Erdoğanem kwestię negocjacji pokojowych między Ukrainą a Rosją, zaś 27 kwietnia spotkał się w Rzeszowie z Andrzejem Dudą. 28 kwietnia ma złożyć wizytę w Kijowie.

26 kwietnia, w 36. rocznicę katastrofy w Czarnobylu, trzy rosyjskie pociski przeleciały nad trzema ukraińskimi elektrowniami atomowymi. Prezydent Zełenski podkreślił, że konieczne jest zapewnienie globalnej kontroli nad rosyjskimi obiektami i technologiami jądrowymi. Stwierdził też, że po tym, co wojska agresora zrobiły w Czarnobylu i Zaporożu, świat nie może czuć się bezpiecznie. Z kolei szef MSZ Dmytro Kułeba oznajmił, że rosyjskie pogróżki dotyczące użycia broni jądrowej podyktowane są niepowodzeniami w wojnie z Ukrainą, i zaapelował o nieuleganie lękowi.

26 kwietnia, drugi dzień z kolei, nie działał żaden korytarz ewakuacyjny. Strona ukraińska koncentrowała się na ewakuacji z Mariupola – zabiegała o uruchomienie dwóch korytarzy: jednego dla mieszkańców miasta, a drugiego dla chroniących się na terenie zakładów Azowstal. 27 kwietnia Koleje Ukraińskie realizują połączenia ewakuacyjne na sześciu trasach ze wschodu na zachód kraju.

Według Straży Granicznej RP od początku wojny z Ukrainy do Polski wyjechało 2,98 mln osób, a 26 kwietnia – 21,4 tys. (wzrost o 56% względem dnia poprzedniego). Granicę w przeciwnym kierunku przekroczyło wczoraj 15,4 tys. ludzi, zaś od 24 lutego – 886 tys.

Rząd w Kijowie przy udziale Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża uruchomi kolejny program wsparcia osób wewnętrznie przesiedlonych, w ramach którego każda z nich otrzyma świadczenie w wysokości 2500 hrywien (85 dolarów). Zgodnie z szacunkami władz do przyznania go kwalifikuje się prawie milion obywateli – w pierwszej kolejności chodzi o przesiedleńców z terytoriów okupowanych i stref walk. Obecnie działa już rządowy program zakładający wypłatę 2000 hrywien (68 dolarów) każdemu dorosłemu przesiedleńcowi oraz 3000 hrywien (102 dolary) na każde dziecko.

Komentarz

- Brak oznak zapowiadanej wcześniej zmasowanej ofensywy rosyjskiej na wschodzie Ukrainy nie oznacza, że sytuacja na linii styczności wojsk nie ulega zmianom. W stanowiącym aktualnie główny rejon walk obszarze styku obwodów charkowskiego, donieckiego i ługańskiego agresor nieustannie ponawia natarcia i coraz częściej osiąga w nich powodzenie, wypierając obrońców z kolejnych miejscowości. Jego postępy terenowe są niewielkie, rzędu kilku kilometrów na dobę, i najprawdopodobniej okupione dużymi stratami. Z ukraińskich doniesień wynika, że przeciwnik systematycznie wzmacnia swoje siły, co pozwala mu kontynuować działania w dotychczasowym trybie. Obserwowane postępy świadczą o rosnącym wyczerpaniu obrońców, spowodowanym nie tylko permanentnymi atakami i ostrzałem, lecz także coraz większymi utrudnieniami w dostawach wsparcia i zaopatrzenia, wynikającymi z powtarzających się uderzeń wroga na magazyny i infrastrukturę krytyczną (szczególnie transportową). Kwestią otwartą pozostaje zdolność armii ukraińskiej do przeprowadzania rotacji jednostek na najbardziej zagrożonych obszarach.

- Napięta sytuacja wokół Naddniestrza sprawia, że w mediach pojawiają się informacje sugerujące, iż region może się stać kolejnym teatrem wojny. Budzi to zaniepokojenie władz w Kiszyniowie, które chcą zachować neutralność i nie dopuścić do bezpośredniego zaangażowania Mołdawii w konflikt. Scenariusz zakładający rosyjski desant morski w zachodniej części obwodu odeskiego, zajęcie Białogrodu nad Dniestrem i otwarcie drogi na Kiszyniów byłby jednak trudny do realizacji. Przeprowadzenie takiej operacji wymagałoby bowiem wsparcia lądowego zgrupowania sił rosyjskich w kierunku Naddniestrza, co w obecnej sytuacji nie jest możliwe.